

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No 100  
z dnia 27 stycznia 1940

Skrót sprawozdania

---

Niemcy protestują w Watykanie, przeciwko ogłoszeniu danych o prześladowaniach pod okupacją niemiecką /B.B.6/. Z drugiej strony jednak Niemcy sami przyznają się do prześladowania księży polskich /Action Français/, w Bydgoszczy zarządzają usuwanie polskich nagrobków, jak pisze tamtejsze pismo niemieckie. Pisze o tym obszernie Bernus w "Journal des Debats". Wykazuje on upodlenie niemieckie i wyraża zdziwienie, że prasa państw neutralnych na ogół milczy w tej sprawie. W tym samym duchu pisze "La Croix".

Niemcy deportują Polaków z Polski całymi masami. "Frankfurter Zeitung" pisze o przesiedleniu 1 miliona robotników polskich w najbliższych 3 miesiącach na roboty do Niemiec. Wszystkie dziewczęta polskie w Wielkopolsce w latach od 16 - 25 są wciągnięte do "Arbeitsfrontu" i wywożone do Niemiec. Z Rzeszy natomiast przygotowuje się przesiedlenie chłopów niemieckich do Polski.

Zagrabiają majątek polski. Goering zarządził konfiskatę całego majątku państwowego. W Warszawie powstała niemiecka Izba Handlowa, najwidoczniej celem przyspieszenia grabieży produkcji polskiej dla Rzeszy.

Niemcy walczą o dostawy z gorączkowym prawie pośpiechem. Rumunia oświadczyła wprawdzie dla uspokojenia aliantów ponownie, że rozdział produkcji naftowej zostanie utrzymany tym niemniej Niemcy usiłują wywrzeć dalszy nacisk na Rumunię w celu powiększenia jej wywozu do Rzeszy. Prasa francuska i angielska wyraża opinię, że obecność Niemców w Małopolsce może tylko zwiększyć presję na Rumunię a także na Węgry /zboże/. Dr Clodius pertraktuje równocześnie w Rzymie o zwiększenie włoskiego eksportu do Niemiec, głównie produktów rolnych. Równocześnie niemiecki Front Pracy organizuje handel wewnętrzny, aby organizacyjnie przynajmniej zaradzić brakowi aprowizacji.

Wojna o naftę odgrywa coraz większą rolę w rozważaniach wojennych. Według prasy szwajcarskiej Włosi bardzo mocno interesują się usiłowaniami Niemiec, aby Rosję wciągnąć w wojnę o pola naftowe na Bliskim Wschodzie, a może także zagrozić Indiom. Niemcom byłoby wygodnie odciągnąć sowieckiego sojusznika od cennych dla Rzeszy terenów skandynawskich, ale również bałkańskich. "Gazette de Lausanne" pisze z Rzymu, że może to wywołać wielkie zmiany w sytuacji politycznej.

O współpracy niemiecko-rosyjskiej bardzo mocno wypowiada się komunikat Kominternu, który stwierdza, że jest ona całkowita a Sowiety chcą dopomóc Niemcom w ich wojnie ze światem kapitalistycznym.

Niemcy są zdenerwowane z powodu prasy angielskiej a zwłaszcza głos w tej prasie, które domagają się rozbitcia Niemiec. Dzienniki niemieckie piszą o tym na całych stronach, czasem z mapkami, które przedstawiają okrojone Niemcy.

Anglia i Francja są bardzo mocno zainteresowane w Skandynawii - stwierdza "Time and Tide", który pisze, że niemiecko-sowiecka akcja przeciwko Skandynawii stanowi zagrożenie żywotnych interesów aliantów, a przeciwko temu muszą się bronić. W związku z tym ciekawe jest, że rząd Stanów Zjednoczonych nakazał swoim obywatelom opuścić Szwecję.

.....

S P R A W Y   W A Z N E

Nieprawdopodobne bestialstwa niemieckie  
-----

Centrala Informacji i Dokumentacji Rządu Polskiego komunikuje:

Z obszarów Polski, okupowanych przez Niemcy, nadcho-  
dzą wiadomości, stwierdzające, że przymusowe wysiedlanie lud-  
ności polskiej z zachodnich prowincyj inkorporowanych do Rze-  
szy trwa w dalszym ciągu w tempie gwałtownym.

W obecnych warunkach atmosferycznych, przy temperatu-  
rze, dochodzącej do 35<sup>o</sup> poniżej zera, wypędzanie to równo-  
znaczne jest ze skazywaniem dziesiątków tysięcy ludzi na  
śmierć z zimna i głodu.

Ostatnio przybył do Sandomierza w Polsce środkowej  
pociąg, wiozący dzieci, wysiedlone z Poznańskiego. Kiedy na  
stacji otwarto jeden z wagonów, znaleziono w nim 30 trupów  
dzieci, które w drodze zamarzły na śmierć.

Przerażająca jest też śmiertelność wśród tych wygnań-  
ców w barakach, gdzie się ich umieszcza.

Okrutne egzekucje w Poznańskim, na Pomorzu i Śląsku  
trwają.

Niedawno zdarzył się taki wypadek, że dwóch uwięzio-  
nych właścicieli ziemskich - Polaków, ale o nazwiskach nie-  
mieckich - pp. Boeringa i Graevogo władze niemieckie posta-  
wiły przed alternatywą: albo podpiszą deklarację, że są  
"Volksdeutsche" /przynależni do narodu niemieckiego/, albo  
zostaną rozstrzelani. Obaj odpowiedzieli, że są dumni z te-  
go, iż są Polakami i odmówili podpisania hańbiącej deklara-  
cji. Zaraz po tym zostali rozstrzelani.

Innemu wybitnemu Polakowi z Poznańskiego p. Taczanow-  
skiemu wypalono przed egzekucją oczy.

Potworne te fakty, jak najściślej sprawdzone i ustalone  
przez świadków, wejdą w skład księgi o okrucieństwach nie-  
mieckich, którą niedługo wyda Rząd Polski.  
/C.I.D./.

S P R A W Y   W A Z N E

Niemcy protestują w Watykanie

Ambasador Rzeszy przy Watykanie złożył na ręce sekretarza stanu kardynała Maglione protest swojego rządu przeciw ogłoszeniu przez Watykan szczegółów o prześladowaniu Polaków w okupacji niemieckiej. Reprezentant Niemiec posunął się podobno także do zaprotestowania przeciw audycjom Watykanu w języku niemieckim.

/B.B.C., audycja polska, 27 I 40, 7-a rano/.

U w a g a: Jeżeli doniesienie się to potwierdzi, będzie ono dowodem, jak dotkliwie w Berlinie odczuto stanowisko, jakie Watykan zajął w sprawie prześladowania przez Niemców społeczeństwa polskiego, szczególnie na ziemiach zachodnich, - stanowisko, które w całym świecie odbiło się tak silnym echem.

Mgr. Pacini przybył do Angers

Mgr. Alfred Pacini, prałat domowy Ojca Świętego, radca Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie, przybył dziś popołudniu do Angers. W imieniu rządu polskiego powitał go na dworcu przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych.

Mgr. Pacini będzie w Angers pełnił funkcję charge d'affaires ad interim Stolicy Świętej przy rządzie polskim aż do przybycia nuncjusza Mgr. Filipa Cortesi, przebywającego obecnie w Rumunii.

/P.A.T. Angers 26 I 40/.

P O L S K A

Niemcy przyznają się do prześladowań  
księży polskich

-----

Donoszą z Berna, że władze niemieckie musiały przyznać, że w Polsce okupowanej zostały wydane bardzo surowe zarządzenia, zwłaszcza przeciwko duchowieństwu katolickiemu. Motywowane to jest tym, że księża polscy są rzekomo "oficerami propagandy i szowinistami polityki polskiej."  
/L'Action Française z 25 I /

Biuletyn Światowego Zw. Polaków

-----

Ukazał się kolejny tegoroczny N.2 Biuletynu Świat.Zw. Polaków Zagr. Zawiera on m.in. w dziale artykułowym: "W służbie Rzeczypospolitej" przez B.H. "Nieuctwo nauki niemieckiej" /J.G./ "Granica mówi" /N.R./, "Bój pod Miedzeszynem", sprawozdanie z sesji Rady Nacz.Sw.Zw.Pol. z dnia 10 stycznia b.r. W dalszym ciągu biuletyn zawiera kronikę morską, kronikę Sw.4w.Pol. i kronikę terenów polskich za granicą i wreszcie wiadomości z Polski okupowanej.  
/C.I.D./

Duński Czerwony Krzyż dla Polaków

-----

"Berlingske Tidende" donosi, że b.wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdansk p.Rosting przebywa obecnie w Berlinie z ramienia Duńskiego Czerwonego Krzyża i przeprowadza tam rozmowy z kierownictwem niemieckiego Czerwonego Krzyża w sprawie udzielania pomocy polskim uchodźcom i jeńcom wojennym.  
/PAT 25 I /

Niemcy zarządzają usuwanie nagrobków

-----

Władze okupacyjne w Bydgoszczy zarządziły usunięcie wszystkich polskich napisów na nagrobkach cmentarzy ewangelickich. Odnosne zarządzenie ukazało się w "Deutsche Rundschau" z dn. 15 b. .

Napisy polskie muszą być usunięte w terminie do 15 lutego b.r. W razie, gdyby do tego terminu polskie napisy nie zostały usunięte - twierdzi zarządzenie władz okupacyjnych - to odnosne nagrobki zostaną skonfiskowane.  
/PAT 25 I /

P O L S K A

Chłopi niemieccy z Badenii do Polski

"Frankfurter Zeitung" donosi, że na terenie prowincji Baden władze nazistowskie przystąpiły do przygotowywania masowego przesiedlenia chłopów niemieckich do Polski, gdzie osadzeni będą w charakterze kolonistów. W tym celu sporządzono już dokładny spis robotników rolnych i synów chłopskich, których liczbe ustalono na razie na 61 000 osob. Przesiedlenie tych nowych kolonistów niemieckich na okupowane w Polsce terytorium rozpocznie się, zdaniem "F. Zeitung", w kwietniu b.r. "O ile wyniki tego eksperymentu będą dodatnie" - zaznacza organ nazistowski - to niewątpliwie za przykładem badenskich chłopów, pójdą rzesze z Wirtembergii i z okregu Eifel.

/PAT z 25 I /

Niemiecki burmistrz miasta Sosnowca

Na stanowisko burmistrza Sosnowca narzucony został przez okupantów kierownik S.A. z Wrocławia, p. Schönwalder. Organ okupantów "Kattowitzer Zeitung" przypomina w związku z tym, że p. Schönwalder był zawsze radykalnych poglądów. Drugi nazistowski organ "Schlesische Zeitung" zaznacza, że narzucony burmistrz Sosnowca przeszedł przed kilkunastu laty również przez szeregi partii komunistycznej.

/PAT z 25 I /

Kolonisci niemieccy dla germanizacji Zaolzia

Organ okupantów "Kattowitzer Zeitung" donosi, że do Bogumina przybyło ostatnio 1 000 kolonistów niemieckich, przesiedlonych z pod okupacji sowieckiej, a do Cieszyna 2 000. Dziennik ten wyraża nadzieje, że w niedługim czasie polskie Zaolzie zostanie zupełnie zgermanizowane.

/PAT z 25 I /

Niemiecka Izba Handlowa w Warszawie

"Berliner Boersen Zeitung" donosi, że okupanci założyli w Warszawie niemiecką Izbę Handlową przy Alejach Jerozolimskich 56. Do Izby tej będą musiały należeć wszystkie firmy niemieckie, handlujące na terenie tzw. general-gubernatorstwa. Niemiecka Izba Handlowa w Warszawie utworzy na w najbliższym czasie swe filie w Krakowie, Lublinie oraz Radomiu względnie w Sandomierzu. Zadaniem niemieckiej Izby Handlowej będzie zorganizowanie handlu między tzw. general-gubernatorstwem a Trzecią Rzeszą. Będzie ona również organem doradczym gubernatora Franka w sprawach dotyczących organizacji handlu wewnętrznego w Polsce okupowanej.

/PAT z 25 I /

P O L S K A

Polonica we francuskiej prasie prowincjonalnej

Pierwsze posiedzenie Rady Narodowej. Inauguracyjne posiedzenie Rady Narodowej znalazło w prasie prowincjonalnej, tak samo jak i w paryskiej, żywy oddźwięk. Liczne dzienniki prowincjonalne zamieszczają mniej lub więcej obszernie sprawozdania z posiedzenia, niektóre opatrują je dużymi nagłówkami oraz umieszczają ilustrację. "La Depeche" /Toulouse/ nazywa to posiedzenie "une éloquente manifestation de la vie de l'Etat Polonaise."

Sprawozdania obszerne ze streszczeniem przemówień Prezydenta Raczkiewicza i gen. Sikorskiego oraz inextenso przemówienie I. Paderewskiego podaje "La Depeche" /Toulouse/ z dnia 24. I. 40. Krótkie sprawozdania i streszczenia wszystkich przemówień podają: "La Depeche de Brest" i "Le Progres" /Lyon/ z 24. I. 40. Krótkie sprawozdania, prawie w całości przemówienie Paderewskiego i uchwały pierwszego posiedzenia Rady podaje "Le Phare" /Nantes/ 24. I. 40. Sprawozdania i streszczenia przemówienia Paderewskiego zamieszczają: "Paris-Centre" /Nevers/ i "Eclaireur de l'Est" /Reims/ z 24 I 40. "Eclaireur de l'Est" zamieszcza również zdjęcie Paderewskiego. Krótkie sprawozdania zamieszczają: "Journal de Rouen" /zdjęcie Paderewskiego/, "Eclaireur de Nice", "Grand d'Echo du Nord" i "Le Petit Havre" z 24. I. 40 oraz "La Petite Gironde" z 25. I. 40. Zdjęcie wyobrażające prezydenta Raczkiewicza i Paderewskiego i gen. Sikorskiego w czasie posiedzenia Rady Narodowej zamieszczają: "Journal de Rouen" i "Le Progres" /Lyon/ 25. I. 40.

Dwa tysiące oficerów polskich znikło nagle ze Lwowa. ...  
O tym oraz o ogólnym terrorze ze strony Gopcu w Małopolsce piszą: "Journal de Rouen" i "Le Petit Dauphinois" /Grenoble/ z 24. I. 40.

O deklaracji Papięza w sprawie okrucieństw niemieckich w Polsce piszą: "Le Progres" /Lyon/ 23. I. 40, "La Depeche" /Toulouse/ i "Eclaireur de l'Est" /Reims/ 24. I. 40.

O przyjeździe do Berlina amerykańskiej komisji kwakrów dla zbadania sposobów niesienia pomocy ludności w Polsce okupowanej pisze "Grand Echo du Nord" /Lille/ z 24. I. 40. Kwakrzy działacze mają z ramienia amerykańskiego Czerwonego Krzyża. Z Nowego Yorku niebawem wyruszą mają okręty, wiozące żywność, odzież i lekarstwa dla ludności w Polsce.

Niemcy utrzymują w Małopolsce liczne garnizony. Niewątpliwie mają one na celu nie tylko ochronę kolei, lecz Niemcy pragną wyrzucić nacisk na kraje neutralne. Uwagę taką czyni w rubryce "faits et impressions" Georges Vanquôis w "Eclaireur de l'Est" /Reims/ 24. I. 40.

Stalin i Hitler osiągnęli porozumienie co do korytarza szerokości 60 km. przez Małopolską Wschodnią dla bezpośredniej

P O L S K A

komunikacji między Rumunią a Niemcami. Nowa granica ustalona została 15.I. i niebawem będzie ogłoszona /"Journal de Rouen" 25.I.40/.

O przebudowie kolci na szeroką w Małopolsce i o tem, że Niemcy objęli nadzór nad kolejami w Małopolsce pisze "Journal de Rouen" 25.I.40.

Terror w Polsce. Za jednego zabitego Niemca, Niemcy rozstrzelują 100 Polaków. Każdy Polak, u którego znaleziono broń jest rozstrzelany na miejscu bez sądu. Egzekucje odbywają się na placach publicznych, wobec spędzonych przemocą tłumów. Oficerowie regularnej armii niemieckiej często mówią o Gestapo i S.S.: "Przyjdzie czas, że my się uwolnimy od tych brutali, hańbiących imię niemieckie" /"Le Petit Marseillais" / z 20.I.40.

Dowody agresji niemieckiej. Georges Lachapelle obszernie omawia książkę Pierre Bernus "Le dossier de l'agression Allemande". O książce tej już w sprawozdaniu pisaliśmy /"Eclairneur de Nice" 21.I.40/.

O podniesieniu misji dyplomatycznych do stopnia poselstw w Polsce i Meksyku donosi "La Depeche" /Toulouse 23.I.40/.

O śmierci prof. Smoleńskiego w niemieckim obozie koncentracyjnym donosi "Echo du Nord" /Lille 23.I.40/.

O wymianie wzajemnej wizyt prezydenta Raczkiewicza w Paryżu pisze "Grand Echo du Nord" /Lille 23.I.40/.

O okrucieństwach niemieckich w Polsce, o masowych rozstrzelaniach, szczególnie inteligencji, i o tym, że Polacy umierają po bohatersku z okrzykiem "niech żyje Polska" na ustach piszą: "La Depeche" /Toulouse z 23.I.40/, "La depêche de Brest" i "Le Petit Dauphinois" /Grenoble/ z dnia 23.I.40.

O wkroczeniu wojsk niemieckich do Małopolski Wschodniej piszą: "Paris-Centre" /Nevers/, "Le Petit Marseillais" z 23.I., "La Depeche" /Toulouse/ i "La Petite Gironde" /Bordeaux/ z dnia 24.I.40.

Niemcy zaprzeczają o odstąpieniu im przez bolszewików polskich terenów naftowych w zamian za pomoc przeciwko Finlandii - "La Depeche" /Toulouse/ 22.I.40 i "Echo du Nord" /Lille/ 23.I.

Warszawa ma 1.500.000 mieszkańców, mieszkających wśród ruin. Podczas oblężenia poległo 170.000 osób. W Warszawie są liczni uchodźcy z innych dzielnic Polski, którzy wymierają z głodu. /"Journal de Rouen" 25.I.40/.

O komunikacji pocztowej z Polską okupowaną pisze "Eclairneur de l'Est" /Reims/ 25.I.40.

"L'Eclair" /Montpellier/ 19.I. donosi, że sąd w Montpellier za przemycenie towarów z Hiszpanii skazał obywatela hiszpań-



P O L S K A

---

skiego Duatis Ricardo oraz szofera samochodu, którym przemyca-  
ne towary przewożono. Szoferem tym był, jak pisze "Eclair" -  
"un Polonais" du nom de Hil Sztorn." - Nie po raz pierwszy  
Francuzi uważają za Polaka każdego kto legitymuje się polskim  
paszportem.

Propaganda niemiecka utrzymuje, że Francja, występując  
w obronie Polski, działała wbrew postanowieniom ugody mona-  
chijskiej, a równocześnie Niemcy usiłują zwalić winę za wywo-  
żenie wojny na Polskę. Opublikowane w "Zółtej Księdze" doku-  
menty sprawiły, że dr Goebbels obecnie skierowuje swoje wysił-  
ki na inny teren. Już nie mówi o sierpniu 1939 r., lecz o roz-  
mowach, jakie poprzedziły aneksję Czech. Propaganda niemiecka  
nadaje tym rozmowom znaczenie jakiego one nie miały. Francja  
trzyma się faktów a to mają swoją wymowę. Czy umowa w Mona-  
chium przewidywała gwarancję dla Czecho-Słowacji, czy nie?  
Czy było w deklaracji francusko-niemieckiej z 6.XII.1938 for-  
malne zastrzeżenie bezpieczeństwa Czecho-Słowacji czy też nie?  
Przecież ugoda monachijska wyraźnie stwierdzała, że Francji  
nie jest obojętny los Czecho-Słowacji i że cztery układające  
się mocarstwa gwarantują całość jej granic. Niezdecydowanie  
w odpowiedzi Niemiec na te pytania jest dowodem, że Niemcy sa-  
mi wątpią w swoje tezy. 15 III Niemcy zajęli Pragę. Co na to  
może powiedzieć p. Goebbels? Dla zamaskowania swoich metod  
gwałtu Niemcy wymusili w ową tragiczną noc od Haachy zgodę na  
zabór Czecho-Słowacji. Fakty te dowodzą, że Niemcy powzięły  
decyzję po ugodzie monachijskiej.

Jest to krótkie streszczenie artykułu zamieszczone w  
"Le Petit Dauphinois" /Grenoble/ z dnia 19 I 40. p.t. "Assez  
menti, docteur Goebbels".

Trudno jest spokojnie mówić o Polsce i Polakach, gło-  
dzonych i maltretowanych przez hordy niemieckie. Oby kraje ne-  
utralne jak U.S.A. i inne nie pozostały obojętne, bo byłoby  
to rzeczą trudną do wytłumaczenia i darowania. W Wielkopol-  
sce i na Śląsku Niemcy osiedlają Niemców z Rzeszy i z innych  
krajów wyrzucając brutalnie Polaków. Tempo przesiedlania Niem-  
ców z okupacji sowieckiej do okupacji niemieckiej z każdym  
dnem wzrasta. Wprowadzono przymusowe prace dla Żydów w wieku  
od 14 do 70 lat. Masowo stosuje się też przesiedlanie Żydów  
po uprzednim zupełnym ograbieniu ich z majątku.

Oto kilka obrazków, wykonanych przez utalentowanego  
artystę z Berchtesgaden.

/Le Petit Dauphinois/ Grenoble /20.I.40.

---

Zebrańie Stowarzyszenia Francusko-polskiego

---

Wiadomość o obiedzie wydanym na cześć prof. Haleckiego  
przez Stowarzyszenie Francusko-Polskie podał  
Le Temps z 27 I.

P O L S K A

Kwarantanna dla Niemców wolińskich

"Ostdatscher Beobachter" twierdzi, że przeniesieni ostatnio Niemcy wolińscy nie będą mogli osiedlić się natychmiast w przydzielonych im majątkach, lecz będą musieli odbyć uprzednio kilkumiesięczną kwarantannę w specjalnie przygotowanych dla nich obozach. Opiekę nad nimi sprawować będą hitlerowskie sztafety ochronne, które ściśle współpracują z Gestapo.  
/PAT z 25 I /

Nowe wyroki w Bydgoszczy

Ze stale powtarzających się notatek o wyrokach "sądów" niemieckich w Polsce zamieszczamy wiadomość "Essener Nationalzeitung" o skazaniu na śmierć w Bydgoszczy 61-letniego Michała Haremzy i 20-letniej Heleny Plichcinskiej na 8 lat ciężkiego więzienia za to, że jakoby brali udział we wrzesniowych wystąpieniach przeciwko Niemcom w Bydgoszczy.  
/Essener Nationalzeitung z 24 I /

Skonfiskowanie majątku państwa polskiego

"Le Temps" zamieszcza główne postanowienie dekretu Goeringa o konfiskacie całego mienia Państwa Polskiego, o czym donosiliśmy w No 95 naszego sprawozdania.  
/Le Temps z 27 I /

Likwidacyjne zebranie "Deutsche Vereinigung"

O tym zebraniu niemieckiej organizacji mniejszościowej w Polsce pisze "Essener Nationalzeitung" następująco:

Po "uwolnieniu "starej niemieckiej" ziemi "Deutsche Vereinigung" i "Jungdeutsche Partei" spełniły swoje zadanie jako zbiornika oporu politycznego przeciwko bezprawnej i podstępnej polityce gwałtu Polski. Umocniły one... tak światopogląd nacjonalsocjalistyczny u Niemców w Polsce, że dla Niemców nad Wartą i Wisłą było oczywiste, że trzeba złożyć bezprzykładną ofiarę na rzecz uwolnienia, której wymagała ojczyzna."

"Kreisleiter" partyjny i burmistrz Bydgoszczy Kampe powitał zebranych. W imieniu rozwiązanej organizacji przemawiał von Gersdorff.

/Essener Nationalzeitung z 24 I /

U w a g a: Po artykule Gersdorfa w "Völkischer Beobachter" /sprawozdanie z 25 I / i obecnym wyznaniu "Essener Nationalzeitung" sprawa "lojalności" Niemców w Polsce została także z niemieckiej strony ostatecznie przesadzona.

P O L S K A

Barbarzynstwo antychrześcijańskie w Polsce

Czołowy publicysta "Journal des Débats" Pierre Bernus, nawiązując do audycji radiowych Watykanu o okrucieństwach w Polsce i o prześladowaniu duchowienstwa katolickiego przez Niemców podkreśla, że informacje, podane przez Stolicę Apostolską, zasługują na specjalną uwagę, gdyż wiarygodność ich nie może budzić wątpliwości.

Ogłoszone przez Watykan fakty dowodzą, do jakiego stopnia upodlenia doszli Niemcy. Fakty te stwierdzają jednocześnie całe barbarzynstwo Niemców, wyrażające się w dążeniu do zniszczenia chrześcijaństwa.

Przytoczywszy kilka charakterystycznych szczegółów z prześladowań duchowienstwa katolickiego przez Niemców, Bernus wyraża zdziwienie, że prasa państw neutralnych nie pisze o tych strasznych faktach, mimo, że są podane przez Stolicę Świętą. Milczenie takie nie da się wytłumaczyć neutralnością gdyż nie polega przecież ona na ukrywaniu prawdy. Ponadto, jeżeli ktoś znajdzie się pewnego dnia w konieczności odwołania się do sumienia ludzkiego - to tylko wówczas będzie mógł wzruszyć to sumienie, o ile sam nie zamknął swego serca na cierpienia innych.

Polska - pisze Bernus - która w dziki sposób i bez żadnej winy ze swojej strony została zaatakowana, zasługuje na sympatie wszystkich ludzi, a zwłaszcza wszystkich chrześcijan i narodów, które same z kolei mogą być przedmiotem agresji.  
/Journal des Débats z 27 I 40/

Zglądanie Żydów polskich przez Niemców

"La Croix" doniosła o masowym rozstrzeliwaniu Żydów przez Niemców na terenach Polski okupowanej oraz o ich wypędzaniu z siedzib.  
/La Croix z 27 I/

Polska Rada Narodowa

"L'Europe Nouvelle" zamieszcza artykuł o pierwszym posiedzeniu Rady Narodowej. Autor podaje genezę, skład i cele Rady Narodowej i stwierdza pod koniec: "rola Rady Narodowej może być doniosła. W każdym razie stanowi ona symbol woli rządu do uszanowania praw demokracji."  
/L'Europe Nouvelle p. Testis 27 I/

Budowa kanału łączącego Dniepr z Bugiem

Sowiety prowadzą intensywne prace przy budowie kanału mającego łączyć Dniepr z Bugiem. Do tych prac sprowadzono z głębi Rosji 500 komsomolców.  
/Izwiestja 18 I/

P O L S K A

Rozporządzenie Goeringa o konfiskacie polskiego  
majątku państwowego

---

"Essener Nationalzeitung" pisze: Goering wydał (o czym donosiliśmy w Nr 95 z 22 bm) rozporządzenie "o zabezpieczeniu majątku państwa polskiego" a mianowicie: majątku ruchomego i nieruchomego z wszystkimi przynależnościami oraz wszystkich wierzytelności, udziałów, praw i interesów każdego rodzaju. Majątek ten konfiskuje się celem "zabezpieczenia go". Wyjęty z pod konfiskaty jest majątek znajdujący się na terenie "inkorporowanych ziem wschodnich", a który służył celom publicznym państwa polskiego i obecnie jest administrowany przez urząd Rzeszy lub urząd podporządkowany. Wyjęty jest dalej z pod konfiskaty majątek, położony na ziemiach "inkorporowanych" i okupowanych, który służył: 1/. w całości lub częściowo wojsku polskiemu, lotnictwu wojskowemu i instytucjom meteorologicznym, albo był dla nich przeznaczony; 2/. armii niemieckiej przed 1 XI 1918 r w ramach ówczesnych granic Rzeszy; 3/. oraz majątek zabrany w posiadanie przez władze wojskowe na cele obrony Rzeszy.

Wszystkie osoby fizyczne czy prawne, które majątek taki bezpośrednio lub pośrednio posiadają, lub nim zarządzają, są zobowiązane zgłosić to niższemu urzędowi niemieckim/landratowi, lub komisarzowi miejskiemu/. Władze niemieckie dokonują zawiadomienia w urzędzie powierniczym Wschód. Osoby wyżej wyszczególnione są zobowiązane majątkiem nadal opiekować się, a o wszelkich zmianach zawiadomić urząd powierniczy.

Rozporządzenie ogłoszono w "Dzienniku Ustaw Rzeszy"/Reichsgesetzblatt z 19 I 40 część I nr 14/ i przewiduje ono sankcje do kary śmierci włącznie.  
/Essener Nationalzeitung z 24 I 40/

Szereg dzienników paryskich zamieścił powyższą wiadomość krytykując jednocześnie postępowanie władz niemieckich. Większe notatki o dekreście Goeringa podały: Le Figaro, L'Action Française, Le Petit Journal, La Justice z 27 I 40. Wspomina o tym: Le Matin i L'Ere Nouvelle z 27 I.

Niszczenie i profanowanie kościołów w Polsce

---

"La Croix" zamieściła pod powyższym tytułem obszernie informacje o świadomym i celowym niszczeniu kościołów w Polsce zarówno przez lotników niemieckich i ciężką artylerię podczas zdobywania kraju jak i obecnie, gdy działania wojenne ustaly. I tak w Warszawie uległy niszczeniu od bombardowania prawie wszystkie świątynie, a nawet cmentarz na Powązkach, seminarium duchowne, szpitale itp. Po opisaniu niszczenia kościołów w stolicy, dziennik informuje o niszczeniu kościołów w szeregu innych miast, a m. i. w Łwowie, Krakowie, Poznaniu, Bydgoszczy, Włocławku i Częstochowie. Czego nie zdołały dokonać bomby lotnicze i kule armatnie, to robią teraz z całą premedytacją niemieckie władze okupacyjne, które rujnują i profanują kościoły oraz konfiskują ich majątek. (Informacja podana przez "La Croix" oparte są głównie na materiałach CID)

/La Croix 27 I )

O tym samym donosił również Le Petit Bleu z 27 I

P O L S K A

Dziewczeta polskie z Poznanskiiego  
na przymusowe roboty rolne do Niemiec

---

Niemieckie władze okupacyjne powolaly do obowiazkowej sluzby pracy t. zw. "Arbeitsdienst" wszystkie mlode dziewczeta w wieku od lat 16 do 25, zamieszkujace wojewodztwo poznanski. Dziewczeta te otrzymuja karty powolania "Arbeitsdienst" i sa na stepnie wysylane w glab Niemiec na przymusowe roboty rolne.

/Pat 26 I 40/

Milion robotnikow polskich bedzie deportowanych  
na przymusowe roboty rolne do Rzeszy

---

Wladze niemieckie postanowily wywieśc z okupowanych terenow milion polskich robotnikow rolnych do Rzeszy. Deportacja ma sie odbyc w ciagu najblizszych miesiecy, 200 tys. Polakow zostanie przesiedlonych jeszcze w ciagu stycznia, 300 tysiecy w lutym, pozostalych pol miliona - w ciagu marca i kwietnia. "Frankfurter Zeitung" tlumaczy to zarzadzanie brakiem odpowiednich sil roboczych niemieckich i koniecznoscia zabezpieczenia produkcji rolnej Rzeszy w roku 1940. /Pat 26 I 40/

Wyczyny bolszewickie w Malopolsce Wschodniej

---

Georges Bienaimé zamiescil w "La Victoire" artykul, oparty glownie na materia le CID, o przesladowaniach Polakow i bolszewizacji Malopolski Wschodniej przez okupacyjne wladze sowieckie oraz o niedzy tamtejszej ludnosci, ktora pod bolszewikami przechodzi ciezkie cierpienia. (La Victoire z 27 I)

Dramatyczna sytuacja Polakow wilenskich  
wywiezionych do Rosji

---

W niezmiernie ciezkiej sytuacji znajduja sie Polacy wywiezieni z Wilna w glab Rosji przez wladze sowieckie. Według otrzymanych informacji cierpia oni szczegolnie na skutek wyjatkowych mrozow, gdyż nie posiadaja zadnej cieplej odziezy. Czesc, z posrod wywiezionych z Wilna Polakow, umieszczono w wiezieniu Wilejki Powiatowej. Polakami tymi opiekuje sie czesciowo Miedzynarodowy Czerwony Krzyz. Prasa litewska donosi, ze pogloski o wymianie wiezniow pomiedzy Litwa i Rosja Sowiecka okazaly sie nieprawdziwe.

/Pat 26 I/

Brak srodkow zywnosciowych w Poznaniu

---

W Poznaniu daje sie odczuwac dotkliwie brak srodkow zywnosciowych, a przede wszystkim tluszczu. Jedynym artykulem, ktory mozna jeszcze nabyc w Poznaniu bez specjalnych trudnosci jest chleb. /Pat 26 I/

P O L S K A

Watykańska służba informacyjna w Polsce  
-----

Sekretariat Stanu Stolicy Apostolskiej ogłosił komunikat, z którego wynika, że służba informacyjna stworzona staraniem Watykanu na terytorium Polski okupowanej przez Niemcy, funkcjonuje zadawalająco. Poszukiwania prowadzone przez tę służbę informacyjną były często uwienczone dodatnim rezultatem, gdy analogiczne poszukiwania prowadzone pod okupacją sowiecką zazwyczaj nie doprowadzały do celu na skutek trudności wysuwanych przez okupantów holszewickich.

/Pat 26 I/

Zburzenie pomnika Bolesława Chrobrego w Gnieźnie  
-----

Otrzymane ostatnio wiadomości potwierdzają, że okupanci niemieccy w swej akcji tępienia wszelkich przejawów polskości zburzyli również, m. i. pomnik króla Bolesława Chrobrego w Gnieźnie.

/Pat 26 I/

Paderowski przewodniczącym Rady Narodowej  
-----

"De Telegraaf" z 23 bm drukuje na pierwszej stronie pod powyższym tytułem wiadomość o posiedzeniu Rady Narodowej.

/De Telegraaf 23 I/

PRZEGLĄD OGÓLNY

Prasa niemiecka

W Niemczech o mowie Churchilla

"Essener Nationalzeitung" zajmuje się w kilku kolejnych numerach przemówieniem Churchilla, a zwłaszcza jego wypowiedzią pod adresem neutralnych.

Dziennik stara się wykazać, iż mowa ta wywołała we wszystkich neutralnych państwach bardzo złe wrażenie. Nie wszystkie jednak państwa mogą to rzekomo otwarcie wypowiedzieć, a to ze względu na ich rzekomą zależność od Anglii, jak np. Dania. Jugosławiańska prasa nie daje własnej opinii, zamieszcza natomiast podobno bardzo ostre głosy włoskich dzienników. Pismo cytuje dalej głosy szwajcarskiej prasy /zamieszczone w naszym Sprawozdaniu z 26 I 40/ oraz na naczelnym miejscu artykuł redaktora naczelnego P. Seicaru z "Curentul" w Bukareszcie. Dziennik ten podobno bardzo ironicznie ocenia wystąpienie Churchilla i stwierdza jakoby, że Anglia zawsze deklarowała, iż chce bronić małych państw przed wojną. Jakież więc może obecnie ta sama Anglia wciągać te państwa do wojny? Seicaru pisze dalej, że państwa neutralne nie mogą nie zyskać na angielskich propozycjach a mogą się przyczynić do skrócenia wojny właśnie przez nie branie w niej udziału.

Jeżeli chodzi o własną opinię "Essener Nationalzeitung", to pisze dziennik, że mowa Churchilla oznacza mieszanie się Anglii w sprawy państw neutralnych, a z drugiej strony "zebranie" o ich pomoc.  
/Essener Nationalzeitung z 22, 23 i 24 I 40./

Jakie zadania mają "czeskie oddziały rządowe"?

"Essener Nationalzeitung" zajmuje się ponownie sprawą utworzonych przez Niemców z czechosłowackich wojskowych oddziałów rządowych w protektoracie. Dziennik podkreśla bardzo mocno, że wojsko nie potrzebuje bronić kraju - to zadanie ma armia niemiecka - a jest tylko "symbolem politycznej autonomii protektoratu" a przy tym służy do pomocy ludności w wypadku katastrofy, jak powódź i t.d. oraz ewentualnie także dla utrzymania porządku publicznego razem z Niemcami. Wojsko to nie potrzebuje dlatego więcej, niż 7.000 ludzi, złożonych z ochotników w wieku od 18 - 20 lat, którzy zobowiązują się do 25-letniej służby. Rozporządza ono tylko lekką bronią.  
/Essener Nationalzeitung z 23 I 40./

Neutralni w niemieckiej propagandzie

Prasa niemiecka stale stara się bardzo mocno, aby w propagandzie antyangielskiej zebrać możliwie wiele głosów państw neutralnych albo odpowiednio je przerobić dla wewnętrznego użytku.

"Essener Nationalzeitung" zamieszcza obecnie artykuł

Prasa niemiecka

Szweda barona Dr Lage Staël von Holstein'a, który pisze w artykule wstępnym dziennika, że Anglia z pewnością wojny nie wygra, a w tej wojnie chodzi o jej egzystencję. Angielskie panowanie na morzu kończy się, prowadzą więc Anglicy walkę morską wszelkimi środkami. Benzyny, olejów i t.d. im zabraknie a Niemcy mają "oczywiście" wszystko.

/Essener Nationalzeitung z 23 I 40/.

Kary za składanie obcych stacyj

-----  
Rozstrzelanie bez sądu  
-----

Elbląski sąd nadzwyczajny skazał na sesji w Pile Jana Matczyńskiego z Piły za słuchanie polskich i francuskich stacyj radiowych jeszcze przed wojną a następnie w czasie wojny na 5 lat ciężkiego więzienia. Jego żona skazana na 1 rok więzienia tylko dlatego, że słuchała razem z mężem radia.

Szef policji niemieckiej Himmler ogłasza, że jakiś Meyer z Berlina i Gross z Monachium zostali rozstrzelani, bo stawiali jakoby opór.

/Essener Nationalzeitung z 22 I 40/.

U w a g a: W wypadku Matczyńskiego zdaje się, że chodzi o Polaka.

Zadania niemieckiego handlu

-----  
Na zjeździe prowincjonalnych kierowników wydziału "Niemiecki handel" Frontu Pracy ogłoszono szereg referatów, w których stwierdzono m.in., że kupiec niemiecki musi się przede wszystkim starać o utrzymanie dobrych stosunków z gospodyniami domów i razem z nimi walczyć o aprowizację ludności, dobry podział towarów i t.d.

Specjalne trudności istnieją w handlu tekstylnym - jak wynika z krótkiego sprawozdania pisma. Kupcy narzekali na brak towarów, względnie na to, że niektóre zapasy muszą przetrzymywać na składzie miesiącami, co się poważnie odbija na obrotach. Odpowiedni referat stwierdził, że w czasie wojny wszyscy muszą ponosić ofiary. Nałożono ponownie obowiązek dbania o dobrą wystawę sklepową.

/Essener Nationalzeitung z 23 I 40/.

Państwowa szkoła kolonialna w Niemczech

-----  
Dotychczasowa prywatna szkoła kolonialna w Witzenhausen /Turyngia/ została zamieniona na zakład państwowy, "który ma wychować ludzi, mogących kiedyś godnie reprezentować Rzeszę w krajach zamorskich." Kierownikiem szkoły jest Koester.

/Völkischer Beobachter z 20 I 40/.



Prasa niemiecka

Niemcy zdenerwowane angielskimi głosami o celach wojny

"Völkischer Beobachter" daje ponownie wyraz wielkiemu zdenerwowaniu czynników niemieckich z powodu wysuwanego w prasie angielskiej żądania rozbicia Niemiec.

Dziennik poświęca 20. I. całą stronę polemice z różnymi pismami angielskimi a przede wszystkim z "Picture Post", który miał napisać, że hitleryzm, prusactwo i niemiecki militarizm trzeba tak samo wyrzucić, jak się wycina wrzód. Dla uzyskania prawdziwego pokoju, trzeba aby po wojnie nic z Niemiec nie zostało na mapie Europy."

Atakowany jest prof. Charles Sarolea za artykuł w "Scotsman", który domaga się utworzenia na miejscu sprusaczonj Rzeszy Niemiec, złożonych z małych państw.

Myśl federacji małych państw niemieckich budzi specjalny gniew pisma, które poświęca wstępny artykuł polemice z jakimś niewymienionym nawet "klerykalnym" pismem szwajcarskim, domagającym się zrealizowania po wojnie federacji niemieckiej. Dziennik zamieszcza na tej samej stronie mapę, która przedstawia silnie okrojone Niemcy z Polską po Odrę.  
/Völkischer Beobachter z 20 I 40/.

Niemcy o linii Zygryda

"Völkischer Beobachter" zamieszcza artykuł maj. von Keisera, który stwierdza, że fortyfikacje niemieckie na zachodzie umożliwiły zwycięstwo w Polsce, bo Francuzi nawet nie próbowali atakować, żeby odciążyć armię polską.

Linia Zygryda zapewnia dziś Niemcom nadto swobodę ruchów, wybór inicjatywy i nie krępuje całości planów prowadzenia wojny.

/Völkischer Beobachter z 20 I 40/.

W Niemczech tylko dygnitarze mogą mieć służące w domu

O przyznaniu prawa zatrudniania służącej w gospodarstwie domowym decydują urzędy pracy. Zasadniczo prawo do tego mają ci, którzy zajmują wysokie stanowiska w życiu publicznym a poza tym rodziny o licznych dzieciach, kobiety w ciąży oraz te, które pracują w interesie państwa. W tych wypadkach decyduje jednak urząd pracy o konieczności zatrudnienia służącej.

/Völkischer Beobachter z 20 I 40/.

Prasa szwajcarska

Nafta zadecyduje o losie wojny  
-----

"Gazette de Lausanne" zamieszcza artykuł p.t. "U źródła nafty", napisany przez korespondenta w Rzymie, a otwierający ciekawo perspektywy na możliwości rozwoju wypadków w bliskiej przyszłości. Podajemy go w streszczeniu.

Od pewnego czasu depesze włoskich korespondentów z Berlina dają do zrozumienia, że Rzesza usiłuje nakłonić Sowiety do ułożenia się z Finlandią i do przeniesienia akcji wojennej na Kaukaz. Tak np. "Völkischer Beobachter" i "Frankfurter Zeitung" całkiem otwarcie zapraszały Sowiety do pójścia w ślady Aleksandra Wielkiego; przypomniły im, że sam Napoleon nosił się z myślą uderzenia w potęgę brytyjską ze strony wschodu i podniosły, że strategia, która wczoraj jeszcze wydać się mogła zuchwałą, dziś przy pomocy środków nowoczesnych może być tylko zrealizowana.... Depesza z Berlina w "Popolo di Roma" mówi o tym, że "uwaga narodowo-socjalistycznych kół politycznych i dziennikarskich koncentrują się szczególnie na Wschodzie, że Niemcy twierdzą, iż "każdy nowoczesny konflikt zbrojny musi się przerodzić w krótkim czasie w wojnę o naftę" i że w Berlinie oczekują w bliskiej przyszłości rozszerzenia wojny na Morze Czarne, Kaukaz, Irak, Persję, a nawet na półwysep Arabski.

Zdaniem autora artykułu przyczyn tej nowej taktyki Rzeszy nie trudno odgadnąć. Tkwią one przede wszystkim, że

1. Rzesza zdaje sobie sprawę, że kampania w Finlandii obraca się na niekorzyść jej partnerki;
2. Rzesza widzi, że cały świat, łącznie z jej włoską sojuszniczką Italią, oburza się na Rosję;
3. Rzesza stwierdza, że sytuacja obecna zwiększa na całym świecie nastroje antyniemieckie;
4. Rząd Rzeszy spostrzegł się, że postawił na fałszywą kartę, spostrzegł, że się tak związał z Sowietami, iż nie ma możliwości wycofania się;
5. Równocześnie Rzeszy jest ogromnie niewygodnie, że jej moskiewska sojuszniczka, którą wyniosła nawet ponad włoską, zdyskredytowała się całkowicie, ponieważ ten wzgląd może się ujawnić na moralności narodu niemieckiego.
6. Rzesza czuje także, że przegrawszy partię w Finlandii, armia rosyjska miałaby minimalne szanse w Europie Środkowej i na Bałkanach. Węgry i Rumunia miały dosyć czasu, aby zabezpieczyć swoje granice. Zresztą Rzesza nie chciałaby w żadnym razie, żeby armia rosyjska wdarła się w strefy, skąd Niemcy czerpią maksymalną część swego przywozu artykułów żywnościowych. Agresja bolszewicka na południe - wschodzie Europy odciążyłaby Rzeszę o źródła zaopatrzenia a ponadto postawiłaby w bardzo niewygodne położenie w stosunku do sojusznika z osi, Włoch.

Prasa szwajcarska

Najwidoczniej żeby się wydostać z tego impasu, pozbyć Rosji na wschodzie Europy i zużyć ją na dalekim froncie w interesie Rzeszy, rząd niemiecki zaczął rozważać ekspedycję rosyjską na Kaukaz. Rosja byłaby się zdala od Europy, w nadziei sprzyjającym klimacie i za sprawę, mogącą bardziej rozentuzjować sowieckie masy: opanowanie bogactw kapitalistycznych przez położenie łapy na źródłach naftowych Iraku i Iranu, odgrywających dziś tak doniosłą rolę we wszystkich działaniach wojennych. W sumie chodzi więc o wciągnięcie Sowietów do kampanii w wielkim stylu, dając z jednej strony im nadzieję odegrania się za porażkę w Finlandii, a zwiększając z drugiej strony presję na aliantów przez zaatakowanie serca Imperium Brytyjskiego.

Wszyscy wieczą jednak, że taki manewr nie zaskoczy aliantów. Jakbyż wypadki się rozwinęły. Niemcy zdążają obecnie do stworzenia konfliktu w krajach naftowych Wschodu i do przeniesienia działań wojennych do Azji.

.....

Włochy śledzą z bacznością rozwój sytuacji, a prasa włoska ogłasza artykuły o bogactwie nafty na Bliskim Wschodzie. Tu warto przypomnieć, że niebawem po wybuchu wojny światowej /1914 - 1918/ Italia usiłowała nawiązać bezpośredni kontakt z Kaukazem. Wysłała ona tam misje handlowe, a na czele jednej z nich stał gen. Graziani. Od tego czasu Włosi nie przestali interesować się naftą. Polityka Włoch w Albanii i Afryce Wschodniej tłumaczy się przede wszystkim chęcią posiadania źródeł naftowych. Ale wszystko to jest niewystarczające i Włochy są pod względem nafty uzależnione od zagranicy. Chęć zaradzenia temu wpłynęła w swoim czasie na dążenie do polepszenia stosunków z Sowietami: Włosi spodziewali się, że otrzymają od nich naftę kaukazką. Teraz prasa włoska znowu wiele pisze o nafcie Batum i Baku.

Ewentualność zmiany właścicieli terytoriów naftowych - kończy "Gazette de Lausanne" artykuł - musi przykuwać uwagę włoskiej polityki. Jeżeli bowiem problem nafty na Bliskim Wschodzie zostanie postawiony w całej rozciągłości, wyłoni on możliwość rokowań i decyzji o najbardziej doniosłym znaczeniu. Bez nafty motory nie funkcjonują, armie i marynarka są unieruchomione, życie narodu zamiera. Oto dlaczego w tej historycznej godzinie cenny płyn kieruje w dużej mierze politykę zagraniczną państw. Dla Włoch nafta jest tyleż warta co akcje Suez i wybrzeże Dżibuti.

/Gazette de Lausanne, p.P.Gentizon, 22 I 40/.

Prasa holenderska

Dodatkowe znaczki żywnościowe na wesela

"De Telegraaf" podaje informację D.N.B. z Berlina, według której minister aprowizacji rozporządził, że urządzającym wesele, również srebrne i złote, przydziela się dodatkowe znaczki żywnościowe na 12 osób.

/De Telegraaf z 23 I 40/.

Prasa francuska

---

Były ambasador angielski w Rzeszy o wojnie  
z Niemcami

---

W przemówieniu wygłoszonym w Slenford /Lincolnshire/ sir Neville Henderson oznajmił, że Anglia zaangażowana jest na śmierć i życie z wrogiem 80-cio milionowym, ogromnie silnym, niezwykle dobrze zorganizowanym i zupełnie pozbawionym skrupułów. Wojna - zdaniem mówcy - będzie ciężka i potrwa długo. - Stwierdziwszy przewagę materialną aliantów i zdecydowana postawę narodu angielskiego p. Henderson powiedział jeszcze, że wojna obecna jest wojna za demokrację i że potrzeba, aby Anglia wykazała własnemu krajowi, światu i cywilizacji, że demokracja oparta na zgodzie wszystkich jest silniejsza od dyktatury. /L'Intransigeant z Londynu, Le Petit Bleu z Londynu 27 I/

Niemcy przygotowują się do rządzenia Anglią

---

Amsterdamski korespondent "Daily Telegraph" donosi swojemu dziennikowi, że władze niemieckie przystąpiły do szkolenia funkcjonariuszów, którzyby potrafili objąć administrację cywilną Wielkiej Brytanii po jej przyłączeniu do Rzeszy. Szkolenie to dokonywa się na uniwersytecie w Harburgu, a przyszli "Gauloiterzy" i "Kreisleiterzy" Wielkiej Brytanii wybierają spośród młodych Niemców z dużymi zdolnościami językowymi. Korespondent wspomina, iż mówiono mu o jednym z tych studentów, który ma za zadanie zaznajomienie się z okresem kopalnianym południowej Walii i który przeprowadza te studia b.szczegółowo, badając tamtejszą produkcję przemysłową i charakter robotników.....

/Le Petit Parisien z Londynu, korespondencja własna, Paris-Soir z Londynu 27 I /

Stalin nie chciał umowy wojskowej z Francją i Anglią

---

W "La Lumière" senator Marx Dormoy cytuje w artykule, zamieszczonym na pierwszej stronie dwa dokumenty, świadczące niezbicie, że ciągnące się przez szereg miesięcy rokowania delegacji francusko-angielskiej z Sowietami /wiosna i latem ub.r./ nie doprowadziły do rezultatu wyłączenie z winy strony sowieckiej. Dokumentami tymi są: 1) depecha szefa francuskiej misji wojskowej w Warszawie gen.Faury, zawiadamiającego, iż rząd polski godzi się na francuski projekt współpracy z Sowietami i 2) depecha premiera Daladier do szefa fr.misji wojskowej w Moskwie gen.Doumène, upowazniająca go do podpisania konwencji wojskowej z zastrzeżeniem aprobaty rządu francuskiego.

A zatem nie ze strony polskiej czy francuskiej rokowania w sprawie zawarcia umowy wojskowej z Sowietami napotykały na trudności nie do przebycia. To Stalin nie chciał zawarcia jej, zwiąawszy się z Hitlerem.

/La Lumière z 26 I /

Prasa francuska

---

Spisek przeciwko Stalinowi?

---

Fig. Reutersa, powołując się na rzymskie radio donosi, że w Z.S.R.R. wykryto spisek na życie Stalina, Molotowa i Woroszyłowa. Dokonano masowych aresztowań. W samym tylko Kijowie aresztowano 150 oficerów i urzędników.

Fig. Radio zaprzecza pogłoskom o spisku na życie Stalina, Molotowa i Woroszyłowa.  
/L'Oeuvre, Poslednija Nowosti i inne z 27 I /

Amerykanie mają opuścić Szwecję

---

Posel U.S.A. w Sztokholmie zaproponował wszystkim mieszkającym w Szwecji Amerykanom opuścić ten kraj. Ma to związek z wiadomościami o koncentracji niemieckich wojsk nad Bałtykiem.  
/L'Oeuvre i Poslednija Nowosti z 27 I /

Rosja a Niemcy

---

W Moskwie opublikowano urzędowe oświadczenie kominternu treści następującej:

"Od czasu zawarcia umowy niemiecko-sowieckiej rozpowszechniane są za granicą różno fałszywe wiadomości. W Moskwie i Berlinie wyrażnie oświadczone, że między Niemcami a Z.S.R.R. istnieje ścisła współpraca we wszystkich dziedzinach. Nie mniej agenci państw imperialistycznych usiłują zapewnić swoje narody, że takiego porozumienia nie ma.

Rząd sowiecki dokładnie zna potrzeby Niemców. Osiągnięto porozumienie o pomocy Niemcom w postaci surowców w ich walce z kapitalistycznymi krajami. Angielska blokada w ten sposób okaże się nieistotną.

Rząd sowiecki i niemiecki osiągnęły pełne porozumienie w swojej polityce zagranicznej. Niemcy z sympatią śledzą za wysiłkami czerwonej armii, zmierzającymi do wyzwolenia narodu Fńskiego.  
/Oświadczenie to za Daily Express przytaczają dosłownie Poslednija Nowosti 27 I /

Speaker Radia Moskiewskiego, wyliczając w pogadance wszystkie plusy sowiecko-niemieckiej współpracy zarówno dla Rosji jak dla Rzeszy, zakończył oznajmieniem, że "lancuch naszej (tzn. sowiecko-niemieckiej) przyjaźni jest ze szczytów złota, przeto żadna rdza go nie przeżre".  
/Radio Moskwa z 26 I 40 21.45/

Prasa francuska

Prasa rumuńskiej

Prasa dzisiejsza potwierdza wczorajsze opinie w sprawie nafty rumuńskiej. Donosi ona o dalszych zapewnieniach rumuńskich, z których wynika, że komisariat naftowy został utworzony dla wznowienia produkcji, że natomiast w rozdziale dostaw nie są przewidywane żadne zmiany. Rumuni zamierzają utworzyć podobne komisariaty dla przemysłu metalowego i tekstylnego;

Z drugiej strony jednak prasa wyciąga opinię, że obecność Niemców w Małopolsce Wschodniej ma także na celu uzyskanie możliwości wywarcia presji gospodarczej na Rumunię i Węgry /zboże/. Niemcy chcą nadal zmusić Rumunów do powiększenia dostaw nafty do Niemiec.

/Le Petit Parisien, Le Petit Journal i inne z 27 I 40/.

Stanowisko Anglii wobec Skandynawii

Ciekawy artykuł na ten temat ukazał się w angielskim czasopiśmie "Time and Tide", które pisze m.in.

"Rząd angielski nie chce być wciągnięty w wojnę z Rosją. Jeżeli jednak Rosja walczy po stronie Niemiec, jak to czyni obecnie w Finlandii i jeżeli koalicja niemiecko-sowiecka risi-kuje, jak to czyni obecnie, usadowić się w północnej Skandynawii, aby zagrozić komunikacji aliantów na północy Atlantyku, to Francja i Anglia są zmuszone, chociażby dla obrony własnej, przyjść z pomocą Finlandii celem ochrony obszaru, który przedstawia dla nich wartość życiową."

/Le Petit Journal z 27 I 40/.

Niemcy chcą zwiększyć wymianę towarową z Włochami

Nagły przyjazd do Rzymu Dr Clodiusa, szefa wydziału ekonomicznego Wilhelmstrasse, używanego do specjalnych misji gospodarczych, jest tematem rozważań i domysłów całej niemal prasy paryskiej. Dzienniki przypuszczają, że Niemcom chodzi o zastosowanie traktatu handlowego niemiecko-włoskiego, zawartego przed dwoma laty, do zmienionych warunków gospodarczych. W szczególności Niemcy pragnęliby zwiększyć wywóz do Włoch swych wyrobów przemysłowych, a wzajemnie przywozić z Włoch większe, niż dotąd ilości jarzyn, kartofli, konopi i t.p. produktów rolnych. Zadaniem też Dr Clodiusa ma być również uregulowanie kwestii finansowych między Niemcami i Włochami, a zwłaszcza sprawy transferu do Rzeszy należności, powstałych z majątku Niemców w południowym Tyrolu.

Niektóre dzienniki sądzą, że Niemcy zabiegają wobec Włoch o uzyskanie ich pomocy w zwalczaniu swych trudności aprowizacyjnych nie tylko w zakresie żywności, lecz również i szeregu surowców oraz nafty.

/Le Petit Parisien, Le Figaro, L'Oeuvre, Excelsior, Le Matin i inne z 27 I 40/.

Prasa francuska

Sprawa Besarabii

Stalin zrobił królowi Karolowi "przyjacielską" propozycję o konieczności zwrotu Besarabii. Ponieważ propozycja ta pozostała bez skutku, taką samą propozycję, na prośbę Moskwy, zrobili w Bukareszcie Niemcy. W Berlinie król Karol nie jest lubiany i tam radziby zrobić Moskwie podarek, kosztem Rumunii i w ten sposób wzmacnić solidarność między Berlinem a Moskwą.

Nie jest jeszcze jasny sens rozmów sowiecko-niemieckich o małopolskiej ropie naftowej. Nie wiadomo czy Niemcy otrzymają tylko nadzór na kolejami w Małopolsce, czy też oddane im będzie zagłębienie naftowe. Możliwą jest także koncepcja odstąpienia Niemcom w Małopolsce korytarza, który pozwoli wyierać Niemcom nacisk na Rumunię.

/Poslednija Nowosti wg. "Libera Stampa 27 I 40/.

Niemieckie ultimatum ?

Niemcy uprzedziły rząd rumuński, że winien on dostarczać więcej ropy naftowej Niemcom. W przeciwnym wypadku Niemcy "będą zmuszone uciec się do innych metod."

Piszą o tym za ASS Press "Poslednija Nowosti 27 I, zapatrując tą wiadomość tytułem "Ultimatum Niemiec".

Nielegalne ulotki

W Niemczech rozpowszechniana jest nielegalna ulotka, w której nawołuje się oficerów i żołnierzy do zaprotestowania przeciwko temu, że rząd zmusił kapitana Langstomfa do zatopienia "Grafu Spee".

/Poslednija Nowosti z 27 I 40/.

Niemczenie nazw czeskich

Protektor Czech i Moraw von Neurath wydał zarządzenie o nadaniu różnym czeskim miastom i wsiom nazw niemieckich.

/Poslednija Nowosti z 27 I 40/.

Wells żąda zbombardowania Berlina

Sławny pisarz angielski Wells zamieścił artykuł w amerykańskim dzienniku "Liberty", w którym twierdzi, że zbombardowanie Berlina i innych miast niemieckich podziałałoby na Niemców otępleniobójczo.

Artykuł Wellsa wywołał w Niemczech wielkie oburzenie. Ra-

Prasa francuska

dio niemieckie oświadczyło, że za każdą bombę zrzuconą na Berlin, 10 bomb upadnie na Londyn. Na to Wells odpowiedział w "Daily Mail", że ta właśnie pogroźka jest słabością Niemiec. We wrześniu bombardowali Warszawę i byliby to samo zrobili z Londynem, gdyby tylko śmieli.

/Poslednija Nowosti z 27 I 40/.

Wiadomości różne

Skutki blokady w Niemczech  
-----

"Der Deutsche Volkswirth" najpoważniejszy tygodnik gospodarczy Europy środkowej podaje następujące cyfry o wynikach blokady:

"Blokada pozbawiła nas 54 o/o naszego importu oraz wstrzymała 45 o/o naszego eksportu - nie licząc wymiany towarowej, jaka przedtem odbywała się z Francją i Anglią."

Według danych z roku 1938 wymiana między Niemcami a Francją, Wielką Brytanią i Imperiami tych państw obejmowała ponad 16 o/o importu niemieckiego i tyleż samo eksportu z Niemiec.  
/P.A.T. 26 I 40/.

Czy w Z.S.R.R. kurs antyżydowski ?  
-----

Amerykański dziennikarz Oswald Garrison Willard twierdzi w ogłoszonym ostatnio artykule, że miarodajne koła niemieckie żywią przekonanie, iż niebawem w Z.S.R.R. wprowadzone będą ustawy antyżydowskie. Ustawy te miałyby być kopią znanych ustaw norymberskich.

/P.A.T. 26 I 40/.